Rok VI. Kraków, poniedziałek 7 grudnia 1953 Nr 49 (313)

Cena 20 gr

Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Znów 0:2

Druga porażka piłkarzy polskich w Albanii

Tirana-Warszawa 2:0 (0:0)

35 tys. widzów obserwowało w Tiranie wczorajsze spotkanie piłkarzy polskich, występujących pod nazwą reprez. Warszawy którzy spotkali się z albańską jedenastką, grająca jako zespół Tirany. Niestety Polakom nie udał się rewanż. Pomimo tygodniowej przerwy i odpoczynku oraz zaklimatyzowania się, którego brak miał być rzekomo powodem ich zeszłotygodniowej porażki — Polacy przegrali zasłużenie, w czym niemała „zasługa" naszej linii ataku. Ani jeden z naszych napastników nie zdobył się bowiem w ciągu całego spotkania na skuteczny i celny strzał pomimo, iż na brak okazji, nie mogli się uskarżać.

WARSZAWA: Szymkowiak, Durniok, Bartyla, Sobkowiak, Wieczorek, Bieniek, Trampisz, Rajtar, Alszer, (Gronowski II), Krasówka, Cehelik, (Sobek).

TIRANA: Fogli, Dashi, Fagat, Dibra, Shakiri, Villa, Jareci, Veria, Borici, Teliti, Resmia.

Piłkarze Albanii zagrali niedzielny mecz słabiej niż poprzedni. W pierwszej części spotkania gospodarze ograniczyli się raczej do gry defensywnej, zdobywając teren jedynie sporadycznymi wypadami, które zresztą były pewnie likwidowane przez naszą defensywę. Pierwsze 15 minut spotkania upływają pod znakiem nieustannego naporu Polaków na bramkę Fogli. Niestety nieliczne i anemiczne strzały naszych napastników albo idą ponad poprzeczkę, albo broni je pewnie albański bramkarz.

W 16 min. notujemy pierwszy wypad gospodarzy, który jednak rozbija się o naszego stopera Bartylę. Nieznaczna przewaga Albańczyków trwa 15 min., a ostatni kwadrans przed przerwą zawody cechuje gra wyrównana i raczej mało interesująca.

Po zmianie stron kierownictwo polskiego zespołu dokonuje pewnych zmian; i tak **na miejsce Alszera przychodzi Gronowski, a Cehelika zastępuje Sobek.** Zmiana ta niestety w niczym nie przyczyniła się do wzmocnienia tej formacji. Zarówno bowiem Gronowski jak i Sobek okazali się jeszcze słabszymi piłkarzami, niż ich koledzy, których zastąpili po przerwie.

Podobnie jak w pierwszej połowie spotkania napastnicy nasi tracą orientację na polu podbramkowym przeciwników a żaden z nich nie zdobywa się na skuteczny strzał.

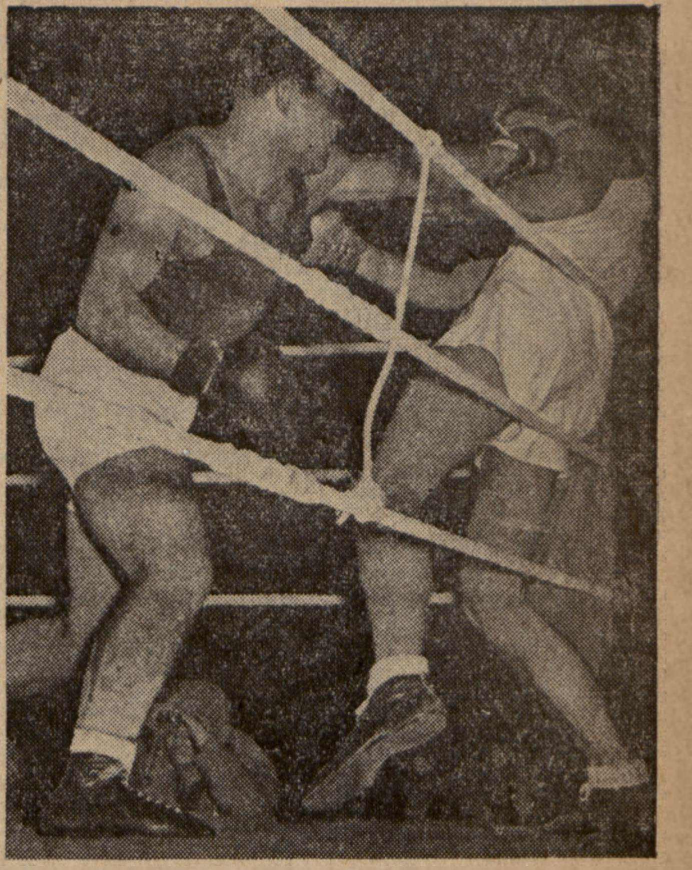
W 60 min. Resmia podciąga piłkę pod nasze pole karne, Durniok najzupełniej nieoczekiwanie zamiast zastopować Albańczyka cofnął się do tyłu, zdezoriantowany tym Szymkowiak wybiegł z bramki — **a Resmia dokonuje już teraz tylko formalności — mijając naszego bramkarza z kilku kroków trafia do pustej bramki.**

Od tej chwili Albańczycy zdwajają wysiłki, nie przynoszą one jednak żadnego rezultatu. **Dopiero na 15 min. przed końcem spotkania Borici w zamieszaniu podbramkowym strzela ostro**, Szymkowiak chwyta piłkę, wypuszcza ją jednak z rąk i wynik brzmi 2:0 dla gospodarzy.

Cały polski zespół rusza teraz do generalnego ataku, pragnąc uzyskać przynajmniej hohonorową bramkę. Wysiłki te jednak spełzły na niczym, spokojnie bowiem grająca obrona Albanii likwiduje zapędy **naszych napastników, a ich** nieliczne strzały pewnie wyłapuje bramkarz Fogli.

W nadchodzącą niedzielę zespół polski wystąpi po raz trzeci w Albanii, tym razem pod firmą Stalinogrodu. Przeciwnikiem będzie reprezentacja jednego z miast Albanii.

Za linami ringu



Zanim narciarze wyjdą na śnieg, a hokeiści rozpoczną walkę o punkty, dużym zainteresowaniem cieszą się koszykarze i pięściarze, rozgrywający w okresie przejściowym spotkania zarówno towarzyskie jak i mistrzowskie.

Młodzież LZS wita czynem sportowym II Zjazd PZPR

Hasło „Nowymi osiągnięciami w sporcie i w szkoleniu witamy II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej" znajduje coraz szerszy oddźwięk wśród młodzieży Ludowych Zespołów Sportowych całego kraju.

Sportowcy LZS starannie przygotowują się do Ogólnopolskich Zawodów Sportowo-Strzeleckich, które — jak podawaliśmy — organizuje dla uczczenia II Zjazdu PZPR Rada Główna LZS wspólnie z Komendą Główną SP i LPŻ. We wszystkich związanych z imprezą sprawach organizacyjnych i w czasie treningów sportowcy LZS korzystają z pomocy kół ZMP. Duże zainteresowanie zawodami wykazują dziewczęta wiejskie, które coraz liczniej ukazują się na boiskach sportowych oraz w świetlicach gromadzkich.

Na zebraniach kół LZS, ZMP i hufców SP młodzież żywo dyskutuje nad swymi możliwościami, by jak najszerszą falą zobowiązań wyrazić swoje przywiązanie do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i powitać jej II Zjazd.

Akcja podejmowania i realizowania zobowiązań jest w całej pełni. Tak np. w woj. bydgoskim założono dotychczas 12 kół LZS, 7 kół czytelniczych oraz zorganizowano powiatowy zespół pieśni i tańca w Szubinie. W woj. warszawskim przeprowadzono 216 pogadanek na temat IX Plenum PZPR i II Zjazdu Partii. W pow. Ciechanów młodzież zobowiązała się przepracować 12 tys. roboczodni ponad plan i wyremontować 3 świetlice.

Ostatki piłkarskie w Krakowie

Piłkarze krakowscy oficjalnie zakończyli w dniu wczorajszym sezon piłkarski spotkaniem towarzyskim Ogniwo — Gwardia.

Mecz ten zakończył się nieoczekiwanym zwycięstwem Ogniwa 5:1.

Zamieszczone poniżej zdjęcia przedstawiają dwa pojedynki piłkarskie Jaśkowskiego z Mazurem i Mazura z Mordarskim.





Na pożegnanie sezonu piłkarskiego

Ogniwo zwycięża Gwardię 5:1 (3:0)

OGNIWO: Pajor (Kościółek), Słaboszewski, Kaszuba, Glims, Mazur, Kolasa (Pawlikowski) Pawłowski, Dudoń (Gołąb) Wilczkiewicz, Radoń, Wawrzusiak.

GWARDIA: Jurowicz (Lech) Snopkowski, Kuciewicz, Flanek, Talik, (Adamczyk), Jędrys, Jaskowski, Kotaba, (Machowski), Kościelny (Gamaj) Rogoza, Mordarski.

Z wielkim zadowoleniem przyjęli zwolennicy Ogniwa powrót **Kaszuby i Pajora** do macierzystej drużyny. Ich obecność okazała się poważnym wzmocnieniem zespołu, o czym przekonaliśmy się podczas wczorajszego meczu z krakowską Gwardią, w którym Pajor pięknymi i przytomnymi paradami przyczynił się walnie do wysokiego zwycięstwa. Nie przepuścił on w okresie swej bytności na boisku ani jednej bramki z powodzeniem broniąc powierzonej „świątyni".

Do meczu drużyny wystąpiły w nieco osłabionych składach — Ogniwo bez **Gędlka** i **Rajtara**, a Gwardia bez **Kohuta** i **Szczurka**, przy czym nieobecność dwóch ostatnich w poważnym stopniu wpłynęła na wysoką porażkę „gwardzistów". W tyłach bowiem popełniono wiele błędów, a słabo grający **Kuciewicz** ponosi znaczną część winy za utracone bramki. Linia napadu również pozostawia dużo do życzenia. Zawodnicy tej formacji natrafili na zdecydowaną postawę obrońców Ogniwa, rozbijających wszelkie ich akcje, co w połączeniu z niedyspozycją strzałową napastników i brakiem decyzji w sytuacjach podbramkowych — stwarzało dla ataku Gwardii przeszkodę nie do przebycia. Jedynym jaśniejszym punktem w tej linii był **Mordarski** strzelający z daleka ostro i celnie, jednak w takich wypadkach bramkarz Pajor był zawsze na stanowisku.

Kwintet ofensywny Ogniwa przytomnie wykorzystał popełnione przez przeciwnika błędy, zdobywając w ciągu meczu 5 bramek. Już w 7 min. Jurowicz kapituluje przed dalekim, **zaskakującym strzałem Wilczkiewicza.** Trzy minuty później po ładnym zagraniu z Dudoniem **ten sam zawodnik podwyższa wynik na 2:0. Trzecią bramkę zdobył w 20 min. gry Dudoń.** Wynik ten utrzymał się do przerwy.

Po pauzie tempo gry znacznie opadło, która teraz stała się mniej ciekawa. W 65 min. zastępujący Pajora w bramce **Kościółek jest bezradny wobec strzału Kotaby,** zdobywającego jedyną — jak się później okazało — bramkę dla Gwardii. W 80 min. **Wilczewski wykorzystując błąd Kuciewicza podciąga piłkę i z bliskiej odległości strzela obok bramkarza Lecha. Stan 4:1.** Ostateczny wynik meczu **ustalił w 87 min. Wawrzusiak.**

Sędziował **inż. Olewski.** Widzów około 3 tys.

*

Przed spotkaniem kierownictwo Ogniwa pożegnało zasłużonego mistrza sportu J. Jurowicza wręczając mu pamiątkowe upominki.

(as)

Piłkarze Górnika zwyciężają swych przyjaciół z CSR 4:1

Drugi mecz na terenie Polski rozegrała reprezentacja piłkarska okręgu ostrawskiego — Banik w Zabrzu. Jej przeciwnikiem była drużyna ZS Górnik oparta na szkielecie beniaminka II ligi Górnika Zabrze, wzmocnionego najlepszymi napastnikami tego zrzeszenia. **Wygrali zasłużenie Górnicy 4:1 (1:1).**

Do przerwy gra była wyrównana. W drugiej części meczu natomiast zaznaczyła się wyraźna **przewaga Ślązaków, grających bardziej bojowo, ofiarnie, a przede wszystkim dysponujących lepszym przygotowaniem kondycyjnym.** Reprezentacja zachwyciła dużym rozmachem w grze. Zdobywała łatwo teren i bardzo często gościła pod bramką Czechosłowaków niepokojąc ich bramkarza **Kojeckiego.** Był on jednym z lepszych zawodników drużyny gości, chociaż 4-krotnie musiał w meczu skapitulować.

W drużynie Górnika wszystkie linie grały bez zarzutu; szczególnie kwintet ofensywy, w którym doskonale wypadli: **Szalecki, Fojcik i Wiśniowski.**

Zespół gości imponował wprawdzie umiejętnościami technicznymi, ale nie były one poparte dostateczną szybkością. Dlatego też ich akcje rwały się i były mało produktywne.

Prowadzenie uzyskał już w 2 minucie **Szalecki.** Goście wyrównali w 26 minucie przez **Siudę.** Dalsze 3 bramki padły tuż po zmianie pól; w 57 minucie przez **Olejnika,** w 62 przez **Wiśniewskiego,** a wynik spotkania ustalił w 67 minucie **Szalecki.**

Do zawodów drużyny wystąpiły w następujących składach:

Banik (Ostrawa): Kojecki, Drda, Buchta, Markousek, Miechna, Szajer, Wiencek, Starosta, Nierla, Cenik i Siudo.

Górnik: Procek (Jung), Budzyński, Franosz, Dominik, Zdrzałek, Stein, Szalecki, Jankowski, Fojcik, Olejnik, Wiśniowski, Czech.

Mecz zgromadził 8 tys. widzów. Sędziował Cober (Stalinogród).

Hokeiści Ostrawy wykazują swą wyższość
Banik — Górnik 9:2

Drugie międzynarodowe spotkanie hokejowe Banik (Ostrawa) — Górnik (Janów) zakończyło się zwycięstwem gości 9:2 (3:0, 3:1, 3:1).

Czechosłowacy wygrali więc wysoko również i drugi mecz, chociaż tym razem byli tylko minimalnie lepsi od Górnika. Zwycięstwo ich jest wynikiem szybkiej i skutecznej gry, większej rutyny meczowej a przede wszystkim wyjątkowej dyspozycji strzałowej wszystkich zawodników. Wykorzystali oni dosłownie wszystkie okazje, jakie mieli w czasie meczu. Polacy natomiast zaprzepaścili w odwrotnym stosunku daleko więcej.

Drużyna Górnika wystąpiła z **Csorichem (Unia) oraz Nikodemowiczem (Ogniwo)** i grała lepiej niż w piątkowym spotkaniu — okresami Górnicy byli równorzędnym przeciwnikiem. Hokeistów polskich prześladował niestety wybitny pech w strzałach, który w dużej mierze przyczynił się do ich niepowodzenia.

Już w pierwszej tercji Czesi zdobywają 3 bramki przez **Bubnika, Blazka i Seimla.** Druga padła z winy bramkarza Górnika **Hampla,** który niepotrzebnie opuścił swe stanowisko. W drugiej tercji dalsze bramki dla gości zdobyli Seiml, Netoliczka, Blazek.

Czesi prowadzili już 6:0 i w ostatniej minucie drugiej tercji Wróbel zdobył 1-szą bramkę dla Górnika. Banik zdobył w trzeciej tercji dalsze 3 bramki mimo że na lodzie przeważali Polacy. Czechosłowacy zdobyli bramki z przebojów, dwie przez Vlacha i ostatnią przez Netoliczkę. Strzelcem drugiej bramki dla Górnika był Csorich.

W drużynie Górnika obok **Csoricha bardzo dobrze wypadli bracia Wróblowie oraz Nikodemowicz.** Gansiniec w czasie całego spotkania nie uzyskał swej normalnej formy. Sędziowali: **Wycisk (Stalinogród) oraz Kotala (Ostrawa).**

Powitanie piłkarzy węgierskich w Budapeszcie

W piątek 4 bm. powróciła do Budapesztu piłkarska reprezentacja Węgier, która 25 listopada zwyciężyła w Londynie Anglię 6:3. Przed dworcem budapeszteńskim ponad 20 tysięcy mieszkańców stolicy Węgier zgotowało swoim piłkarzom serdeczną owację.

W imieniu Partii i Rządu powitał piłkarzy członek Biura Politycznego Węgierskiej Partii Pracujących Istvan Kristof. W imieniu zawodników podziękował zebranym za serdeczne przyjęcie kapitan drużyny Ferenc Puskas.

Z okazji zwycięstwa nad Anglią poczta węgierska wydała specjalny znaczek ze zdjęciem dwóch piłkarzy w akcji i napisem: „Londyn, Wembley 25 listopada 1953 — 6:3".

Znamy już 8 finalistów piłkarskich mistrzostw świata

Ostatnio prasa sportowa całego świata podała do wiadomości decyzję komisji technicznej piłkarskich mistrzostw świata, która dokonała podziału zwycięzców eliminacji na grupy, a następnie rozlosowała terminy pierwszych gier w poszczególnych grupach.

Komisja postanowiła rozstawić 8 najlepszych zespołów z „szesnastki" finalistów, tworząc cztery grupy, w których znajdują się po 2 drużyny rozstawione i po 2 zwycięzców eliminacji grupowych.

Skład poszczególnych grup przedstawia się następująco (drużyny rozstawione podajemy tłustym drukiem):

Grupa I: **Zwycięzca grupy XII (Brazylia, Chile lub Paragwaj)**, zwycięzca grupy XI (Meksyk, Haiti lub USA), zwycięzca grupy X (Jugosławia, Izrael lub Grecja) oraz **Francja**.

Grupa II: **Węgry**, zwycięzca grupy I (prawdopodobnie Niemcy zach.), **zwycięzca grupy VI (Hiszpania lub Turcja)**, oraz zwycięzca grupy XIII (Japonia lub Korea).

Grupa III: **Austria, Urugwaj**, Szkocja i CSR.

Grupa IV: **Anglia**, Belgia, **Włochy** i Szwajcaria.

Do tej pory znamy już 8 finalistów mistrzostw świata a to mistrza grupy II — **Belgię, Anglię** z grupy III, która nawet w razie porażki w ostatnim meczu ze Szkocją kwalifikuje się już do puli finałowej, mistrzów grupy IV — **Francję**, grupy V — **Austrię**, grupy VII — **Węgry**, grupy VIII — **CSR**, oraz dotychczasowego mistrza świata **Urugwaj i Szwajcarię**. Te dwa ostatnie zespoły wchodzą bez walki do grupy finałowej.

Dalszymi finalistami przypuszczalnie będą: **Niemcy zachodnie**, które mają do rozegrania jeszcze jeden mecz z Saarą i nawet w razie remisu zajmują pierwsze miejsce w grupie I (ostatnio Niemcy wygrały z Norwegią 5:1), **Szkocja**, rozgrywająca ostatni mecz w swej grupie z Anglią, mogącą sobie pozwolić nawet na niską porażkę (z tej grupy wchodzą dwie drużyny, przy czym Anglia po zwycięstwie nad Irlandią 3:1 zapewniła sobie już miejsce w finałach mistrzostw), oraz **Włochy**, grające w styczniu rewanżowy mecz z Egiptem u siebie. Drużynie włoskiej, która wygrała w Kairze 2:1, wystarczy więc wynik remisowy w rewanżowym spotkaniu.

Na pięciu dalszych finalistów będziemy musieli poczekać. Eliminacyjne spotkania w grupie XI i XII rozpoczną się w styczniu, a dwa mecze w grupie XIII pomiędzy Japonią a Koreą rozegrane zostaną w lutym i marcu.

Również w marcu dokończone zostaną rozgrywki w grupie X, w której grają Jugosławia, Grecja i Izrael. Po pierwszej rundzie prowadzi **Jugosławia** 4 pkt. przed Grecją 2 pkt. i Izraelem — 0 pkt.

Podobnie jak w grupach XI, XII i XIII, nie rozegrano dotychczas eliminacyjnych spotkań w grupie VI, gdzie znajdują się dwa państwa **Hiszpania i Turcja**.

Mistrz tej grupy grać będzie w finałowych spotkaniach z Węgrami, uchodzącymi za zdecydowanych faworytów w swej grupie.

W myśl regulaminu z każdej grupy finalistów wchodzą do ćwierćfinału po dwie drużyny, tak iż po przeprowadzeniu spotkań w grupach w ciągu czerwca **na „placu boju" zostanie 8-ka najlepszych zespołów piłkarskich świata, która z początkiem lipca przystąpi do decydujących rozgrywek o tytuł mistrzowski.**

Komunikat

Wojewódzka Rada Trenerów zawiadamia, że szkolenie juniorów i „orląt" piłki nożnej odbędzie się we wtorek o godz. 18 w sali gimnastycznej WKKF przy ul. Manifestu Lipcowego 27. Obecność członków kadry juniorów i „orląt" obowiązkowa.

Uwaga filateliści

W Węgierskim Instytucie Kultury (Karmelicka 3 II p.) trwa nadal ciekawa wystawa znaczków węgierskich. Wśród bogatych eksponatów znajdują się także serie poświęcone Światowemu Festiwalowi Młodzieży, jak również Olimpiadzie w Helsinkach.

Wystawę zwiedzać można codziennie w godz. od 9—17 z wyjątkiem sobót i świąt.

Zdjęcia w dzisiejszym numerze: Borek, CAF, „Sport im Bild" oraz archiwum własne „Piłkarza".

Bezkonkurencyjni koszykarze Gwardii kroczą bez porażki na czele ligi koszykowej

Niedzielne rozgrywki koszykarzy o mistrzostwo I ligi upłynęły pod znakiem zaciętych zmagań. Z zawodów o dużej wadze **największe znaczenie posiada ósme z rzędu zwycięstwo krakowskiej Gwardii, która w Poznaniu raz jeszcze potwierdziła swą dobrą formę wygrywając zdecydowanie z groźnym zespołem miejscowej Stali.**

Zacięty przebieg miał również mecz łódzkiego Ogniwa z Kolejarzem Poznań zakończony zwycięstwem łodzian dopiero w dogrywce. Niespodziankę sprawili warszawscy akademicy, którzy na własnym boisku pokonali przekonywująco wiceprzodownika rozgrywek — Spójnię Gdańsk. W pojedynku lokalnych rywali łódzkich Włókniarz okazał się lepszy, wygrywając ze Spójnią, w Warszawie natomiast Kolejarz odniósł ciężko wywalczone zwycięstwo nad drużyną CWKS.

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco:

AZS Warszawa — Spójnia Gdańsk 64:49,

Włókniarz Łódź — Spójnia Łódź 72:53 (41:31),

Kolejarz W-wa — CWKS W-wa 71:64 (33:28),

Ogniwo Łódź—Kolejarz Poznań 59:54 (26:28),

Stal Poznań — Gwardia Kraków 48:63 (19:26).

Po wczorajszych rozgrywkach zajmując nadal bez porażki pierwsze miejsce drużyna krakowskiej Gwardii umocniła się jeszcze bardziej na pozycji przodownika mistrzostw, tym więcej, że zespoły gdańskiej Spójni i Stali Poznań straciły punkty. Aktualna tabela mistrzostw przedstawia się następująco:

1. Gward. Kr.	8	8	507:370
2. Kolej. W-wa	8	6	497:384
3. Spójnia Gd.	8	6	486:428
4. Stal Poznań	9	6	509:473
5. Włókn. Łódź	8	5	496:461
6. CWKS W-wa	8	5	457:441
7. Kolej. Poznań	9	3	497:512
8. AZS W-wa	8	3	390:477
9. Ogniwo Łódź	9	2	439:498
10. Budowl. Toruń	9	1	424:520
11. Spójnia Łódź	8	1	425:563

W rozgrywkach mistrzowskich drużyn kobiecych słabo spisały się koszykarki krakowskiego CWKS, przegrywając wysoko z Kolejarzem Poznań. Gwardia Kraków zwyciężyła w Warszawie swą stołeczną imienniczkę. — Zawodniczki Gwardii Poznań uwieńczyły ich występ w Łodzi zwycięstwem nad Włókniarzem a w pozostałych spotkaniach AZS Warszawa wygrał ze Spójnią Gdańsk, w Warszawie natomiast Spójnia pokonała swego rywala — Kolejarza.

Szczegółowe wyniki niedzielnych spotkań:

Włókniarz Łódź—Gwardia Poznań 33:35.

AZS Warszawa—Spójnia Gdńsk 93:47.

Kolejarz Warszawa—Spójnia Warszawa 45:58.

Gwardia Warszawa—Gwardia Kraków 41:53.

Sytuacja w tabeli rozgrywek nie uległa większym zmianom i przedstawia się obecnie jak następuje:

1. AZS Warszawa	8	7	538:325
2. Spójnia W-wa	8	7	435:264
3. Gwardia Kr.	7	6	294:251
4. Kolejarz Poz.	8	5	419:401
5. CWKS Kraków	9	4	392:400
6. Gwardia Pozn.	9	4	294:388
7. Kolejarz W-wa	7	3	347:351
8. Włókniarz Łódź	9	3	397:441
9. Gwardia W-wa	8	1	234:385
10. Spójnia Gd.	7	0	257:401

W drugiej lidze koszykarzy Ogniwo Kraków zdobyło pierwszy punkt po zwycięstwie nad swym imiennikiem z Wrocławia. Pierwszy punkt mistrzowski uzyskali również koszykarze Kolejarza Ostrów zwyciężając AZS Szczecin. W zawodach tych rzadkiego wyczynu dokonał zawodnik Kolejarza Grzęda zdobywając 41 punktów.

Niespodzianką niedzielnych rozgrywek jest zwycięstwo Górnika Zabrze nad wrocławskim AZS. Poszczególne spotkania mistrzowskie przyniosły następujące rozstrzygnięcia:

Grupa północna: AZS Warszawa—Kolejarz Toruń 40:50, Kolejarz Ostrów—AZS Szczecin 62:35, Kolejarz Gdańsk—AZS Toruń 45:79.

Grupa południowa: AZS Wrocław—Górnik Zabrze 48:56.

1:0 dla Ogniwa



Tak padła pierwsza bramka we wczorajszym spotkaniu Ogniwo — Gwardia. Jurowicz mimo pięknej parady nie mógł dosięgnąć piłki, która po zaskakującym strzale Wilczkiewicza ugrzęzła w siatce.

Włókniarz Kraków — Stal Brzeziny Śląskie 234:240 w gimnastyce

Rozegrane w ub. niedzielę zawody gimnastyczne pomiędzy Stalą Brzeziny Śląskie a Włókniarzem Kraków **zakończyły się zwycięstwem gości w stosunku 240:234.**

Spotkanie odbyło się w konkurencjach: koń z łękami, skok przez konia, kółka, poręcze, drążek i ćwiczenia wolne.

W ćwiczeniach wolnych najlepiej wypadł Solarz z Włókniarza, który uzyskał za tę konkurencję najwyższą notę 9,45. Gorzej natomiast ćwiczył Świątek ze Stali. Jak już podawaliśmy kilkakrotnie, nasi zawodnicy i zawodniczki nie mają dobrze opanowanych skoków. Trenerzy w swej pracy na najbliższe miesiące muszą położyć szczególny nacisk na opanowanie przez zawodników tej trudnej konkurencji.

Będący na drugim miejscu za Solarzem zawodnik Rokosa ze Stali uległ kontuzji w czasie rozgrzewki do ćwiczeń na drążku przez co nie mógł startować w tej konkurencji, zajmując dopiero 5 miejsce w klasyfikacji ogólnej. Zawody odbywały się tylko w konkurencji mężczyzn.

Wyniki techniczne zawodów:

1. Solarz (Włókniarz) 54,56 (za poszczególne konkurencje, koń 9,5, skok 8,8, kółka 9,2, poręcze 9,15, drążek 8,9 i ćwicz. wolne 9,45). 2. Sobala (Stal) 53,60, 3. Pawłowski Włókniarz) 53,35. 4. Świątek (Stal) 51,35, 5. Rokosa (Stal) 45,65, 6. Pytlik (Stal) 44,70, 7. Wardęga (Włókniarz) 41,95, 8. Chaber (Włókniarz) 39,75, 9. Irlik (Włókniarz) 38.55, 10. Łukaszczyk (Stal) 37,45. (wyr.)

Porażka koszykarek CWKS
Kolejarz Poznań-CWKS 72:44

Koszykarki CWKS uległy wczoraj w Krakowie w spotkaniu o mistrzostwo ligi poznańskiemu Kolejarzowi 44:72 (24:23). Do przerwy spotkanie miało zacięty ale wyrównany przebieg, z lekką nawet przewagą krakowianek. Po pauzie dzięki celnym strzałom najlepszej zawodniczki na boisku — Kapałczyńskiej, poznanianki, zdobywają przewagę kilku punktów a speszone niepowodzeniem koszykarki CWKS nie tylko nie potrafią zdobyć się na zwiększenie wysiłków i lepszą grę, lecz popełniają coraz więcej błędów, zwłaszcza w kryciu. Wykorzystują to kolejarki powiększając systematycznie różnicę punktową.

W drużynie poznańskiej na szczególne wyróżnienie zasługuje doskonale dysponowana strzałowo **Kapałczyńska**, której dzielnie sekundowały **Beyer i Powicka.**

Koszykarki krakowskie zagrały słabo, zwłaszcza w drugiej połowie zawodów.

Punkty dla Kolejarza zdobyły: **Kapałczyńska 34, Beyer 14, Powicka 11, Silska 8, Sojińska 4 i Konieczna 1.**

Dla CWKS: **Bulżanka 9, Dudek 8, Szostak i Kotówna po 7, Bakalarz i Kosiba po 4, Kozianka 3 oraz Drozdowska 2.**

Zawody prowadzili pp. Arlet i Hegerle z Krakowa.

Kolejarz W-wa — Spójnia W-wa 3:2 (1:2)

W niedzielę na boisku stołecznego Kolejarza został rozegrany towarzyski mecz piłkarski pomiędzy gospodarzami a warszawską Spójnią. **Po dosyć żywej i ciekawej grze wygrał Kolejarz 3:2 (1:2).** Spotkanie prowadzone było bardzo ostro i wynikiem tego były dwa rzuty karne dla kolejarzy, z których jeden został wykorzystany przez Misiaka. Drugą „jedenastkę" strzelaną przez Wołosza obronił bramkarz Spójni. Pozostałe bramki zdobyli Kruk i Kulesza dla zwycięzców oraz Cybulski i Dorożyński dla pokonanych.

Spójnia wystąpiła w identycznym składzie, w jakim zremisowała z pierwszoligowym poznańskim Kolejarzem, zaś u jej przeciwników brakowało Kobylańskiego, Gawrońskiego, Sularza oraz Wołosza, który zagrał dopiero od drugiej połowy meczu. Ponadto za krytykowanie orzeczeń sędziego został usunięty z boiska pomocnik Kolejarza Szaliński.

Do przerwy przeważała Spójnia i gdyby nie dobra gra Groma w bramce, Kolejarz straciłby o wiele więcej bramek. Po przerwie kolejarze przygnietli i nie wykorzystali szeregu murowanych pozycji.

Koszykarze Startu zwyciężają w Stalinogrodzie

Drużyna koszykarzy krakowskiego Startu rozegrała w ub. niedzielę w Stalinogrodzie towarzyskie zawody, w których przeciwnikiem krakowian była reprezentacja Startu ze Stalinogrodu. Zwyciężyli krakowianie 83:53.

Liga pięściarska

W ubiegłą niedzielę odbyły się dwa spotkania o mistrzostwo I ligi pięściarskiej. W Słupsku miejscowa Gwardia pokonała Gwardię z Warszawy 14:6 a w Warszawie CWKS zwyciężył Gwardię Gdańsk 12:8.

W mistrzostwach II ligi łódzki Włókniarz zwyciężył Stal Wrocław 11:9 a w Bielsku Ogniwo pokonało Kolejarza Bydgoszcz 20:0.

W mistrzostwach pięściarzy I ligi prowadzi CWKS — 8 pkt przed Gwardią Kraków 8 pkt. i Gwardią Warszawa — 5 pkt.

Spójnia Nowy Sącz — Włókniarz Kraków 12:8 w boksie

Rozegrane w ub. niedzielę zawody bokserskie o mistrzostwo klasy wojewódzkiej pomiędzy Spójnią Nowy Sącz a Włókniarzem Kraków zakończyły się zwycięstwem drużyny Spójni 12:8.

Najładniejszą walkę spotkania stoczyli **Burzyński (Włókniarz) i Poleć (Spójnia).** Wygrał minimalną różnicą punktów Burzyński.

Koszykarze Ogniwa Kr. odnoszą pierwsze zwycięstwo
Ogniwo Kraków—Ogniwo Wrocław 68:50

Po słabym starcie koszykarze krakowskiego Ogniwa zdobyli wczoraj pierwszy punkt w rozgrywkach o mistrzostwo II ligi zwyciężając na własnym boisku Ogniwo Wrocław w przekonywującym stosunku 68:50 (37:20). Gospodarze zagrali o klasę lepiej niż przed tygodniem w meczu ze Spójnią i przewyższając przeciwników taktyką oraz lepszą dyspozycją strzałową zapewnili sobie zwycięstwo, prowadząc od początku do końca zawodów.

W drużynie zwycięzców na najlepsze noty zasłużyli: **Łudzik, Kusiak** oraz **Korcala.** U pokonanych, którzy zaprezentowali się jako wyrównany i ambitny zespół najlepiej wypadli **Babiński i Wedler.**

Punkty dla Ogniwa uzyskali: **Łudzik 20, Kusiak 12, Łysy 10, Korcala 9, Krupa 7, Cieślelski R. 6 oraz Cieślelski J. i Hawlena po 2.** Dla Ogniwa Wrocław: **Babiński 17, Wedler 13, Stocki 7, Świątek 5, Zasucha 4, Bator i Mach po 2.**

Zawody sędziowali: Michaś i Janowski.

O puchar GKKF w siatkówce kobiet

W dniach 5—6 bm. w Łodzi i we Wrocławiu odbyły się spotkania drugiej kolejki rozgrywek klasy wydzielonej w siatkówce drużyn kobiecych o Puchar GKKF.

W Łodzi spotkały się drużyny: Spójnia (Warszawa), CWKS (Lublin), AZS (Gdańsk) i Unia (Łódź). Wyniki spotkań: Spójnia (Warszawa) — AZS (Gdańsk) 3:0, Unia (Łódź) — CWKS (Lublin) 3:0, CWKS (Lublin) — AZS (Gdańsk) 3:0, Spójnia (Warszawa) — Unia (Łódź) 3:0.

We Wrocławiu grały zespoły: AZS AWF (Warszawa), Gwardia (Wrocław), Gwardia (Kraków) i Kolejarz (Gdańsk). Wyniki: AZS AWF (Warszawa) — Gwardia (Wrocław) 3:1, Gwardia (Kraków) — Kolejarz (Gdańsk) 0:3, Gwardia (Kraków) — Gwardia (Wrocław) 3:1, Kolejarz (Gdańsk) — AZS AWF (Warszawa) 3:1.

Po drugiej kolejce spotkań w tabeli rozgrywek prowadzi w dalszym ciągu Kolejarz (Gdańsk) przed Spójnią (Warszawa) i AZS AWF (Warszawa). Zmiany nastąpiły jedynie na dalszych miejscach. Unia (Łódź) wysunęła się na piąte miejsce przed krakowską Gwardię, a CWKS (Lublin) wyprzedził zespół AZS (Gdańsk), który zajmuje obecnie ostatnią pozycję.

Porażka pingpongistów Ogniwa Kraków w mistrzostwach Polski

W drużynowych mistrzostwach Polski w tenisie stołowym padły w ub. niedzielę następujące rozstrzygnięcia:

Spójnia W-wa — Stal Siemianowice 6:4, Spójnia Łódź—Stal Warszawa 7:3, Ogniwo Wrocław — Ogniwo Kraków 6:4. W tym ostatnim spotkaniu sensacją była porażka wicemistrza Polski Rosłana, który przegrał z krakowianinem Doboszem.

Przodownikiem **mistrzostw jest nadal Ogniwo Wrocław**, prowadzące bez porażki przed Stalą Siemianowice i Spójnią Warszawa.

Trenerzy remisują ze Spójnią Stalinogród

W Stalinogrodzie odbył się mecz piłkarski między kadrą trenerów, która przebywa na obozie w Krakowie a Spójnią Stalinogród. **Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (0:1).** W zespole kadry trenerów grali znani zawodnicy Gracz, Parpan i inni.

Pafawag rozpocznie produkcję okuć do nart

WROCAW. Brak okuć do nart jest jedną z poważniejszych bolączek miłośników narciarstwa. Produkowane dotychczas przez punkty spółdzielcze okucia nie były zadowalające. Dlatego też należy z uznaniem podkreślić inicjatywę załogi Fabryki Wagonów Pafawag, która rozpoczęła próby i przystąpiła do opracowania przyrządu, potrzebnego do produkcji okuć narciarskich (kantów) z odpadów blachy stalowej.

Rekordowa liczba startujących w „pierwszym kroku bokserskim"

W ub. niedzielę rozegrano ćwierćfinałowe walki w pierwszym kroku bokserskim. Na starcie tej imprezy stanęła rekordowa ilość młodzieży, wyrażająca się liczbą 140 uczestników. Poziom poszczególnych walk był raczej wyrównany i oceniony na dostateczny.

Najwięcej uczestników do „pierwszego kroku" zgłosiła Gwardia Kraków, Ogniwo Tarnów, Stal Nowa Huta, Unia Zakopane. Najlepiej przygotowanych zawodników ma Ogniwo Tarnów i Stal Nowa Huta.

W ćwierćfinałowych walkach dobrze wypadli debiutujący zawodnicy Zrywu. Szkoda tylko, że do „pierwszego kroku bokserskiego" nie zgłosili swych zawodników LZS-y i PKKF Chrzanów.

Młodym zawodnikom startującym w „pierwszym kroku bokserskim" powinna sekcja boksu WKKF zapewnić odpowiednią pomoc i opiekę.

Lekkoatletyczny ośrodek specjalizacyjny utworzony zostanie w Gdańsku

GDAŃSK. W Gdańsku odbyła się narada trenerów lekkoatletycznych z udziałem przedstawicieli CRZZ, na której zapadła decyzja zorganizowania w Gdańsku lekkoatletycznego ośrodka specjalizacyjnego, który otoczy troskliwą opieką wyróżniających się zawodników wszystkich zrzeszeń i da im możność dalszego rozwoju i podniesienia poziomu sportowego.

Rada trenerów opracowała już plan organizacyjny ośrodka oraz zadania, jakie ma spełniać. Do ośrodka przyjętych zostanie ponad 100 lekkoatletów, posiadających klasę mistrzowską, I i II oraz dobrze zapowiadający się juniorzy.

Zawodnicy podzieleni zostaną na 5 grup specjalizacyjnych: miotacze, średnio i długodystansowcy, sprinterzy i skoczkowie w dal, skoczkowie wzwyż i o tyczce oraz płotkarze i specjaliści trójskoku.

Opiekę nad poszczególnymi grupami obejmą najlepsi trenerzy Wybrzeża z Żylińskim, Żylewiczem, Zieleniewskim, Krzesińskim i Krzyżanowskim na czele oraz instruktorzy i czołowi zawodnicy jak: Mańkowski, Korban, Wojnarowska i inni.

Praca w gdańskim lekkoatletycznym ośrodku specjalizacyjnym rozpocznie się w pierwszej połowie grudnia. Opiekę nad ośrodkiem sprawować będzie Rada Okręgowa Budowlanych w Gdańsku.

Pływacki Puchar Miast

W styczniu 1954 roku rozpoczną się doroczne zawody pływackie o Zimowy Puchar Miast. Impreza ta będzie przeglądem pracy trenerów i instruktorów w dziedzinie wychowywania nowych kadr oraz rozwoju pływania w Polsce.

Podobnie jak w roku ubiegłym Puchar Miast podzielono na dwie grupy: podstawową, walczącą o Puchar i terytorialną, walczącą o awans do grupy pierwszej. W grupie podstawowej startować będą cztery zespoły: **Warszawa I, Stalinogród I, Poznań i Szczecin.** Grupę terytorialną, ze względu na dokooptowanie trzech dalszych drużyn, podzielono na dwie podgrupy — północną i południową. W grupie południowej startować będzie **Kraków, Opole, Stalinogród II i Wrocław,** a w północnej Gdańsk, Warszawa II i Łódź.

Tegoroczne zawody pływackie o Zimowy Puchar Miast obejmuje konkurencje indywidualne: 100 m st. dow., 100 m st. grzb., 200 m st. klas., 400 m st. dow. i 100 m st. mot. kobiet i mężczyzn, oraz sztafety: 4x200 m st. dow. mężczyzn i 4x100 m st. dowolnym kobiet oraz skoki z trampoliny i piłka wodna.

Pierwsze spotkania rozegrane zostaną 10 stycznia 1954 r., ostatnie 14 marca na pływalni w Starogardzie jako trójmecz. W zawodach tych wezmą udział zwycięzcy dwóch podgrup oraz ostatnia drużyna z grupy podstawowej. Zwycięzca trójmeczu zakwalifikuje się do grupy pierwszej.

Turniej szermierczy miast

W Łodzi odbył się turniej szermierczy miast we florecie kobiet z udziałem drużyn: Start Wrocław, Start Olsztyn, Włókniarz Szczecin oraz kombinowanego zespołu Łodzi.

Pierwsze miejsce w turnieju zdobyła Łódź zwyciężając Olsztyn 16:0, Wrocław 15:5, Szczecin 14:2.

Drugie miejsce zajął Włókniarz Szczecin. Rewelacją turnieju jest młodziutka 15-letnia florecistka Kolejarza Baleja, która pokonała najlepszą reprezentantkę Szczecina Trzebuchowską w stos. 4:1.

Remont kolejki linowej na Kasprowy Wierch

ZAKOPANE. Z przyczyn natury technicznej remont kolejki linowej na Kasprowy Wierch, którego zakończenie przewidywano na koniec listopada, uległ koniecznej zwłoce.

Tymczasem czynna jest kolejka na odcinku Kuźnice — Myślenickie Turnie. Oddanie do użytku całej linii kolejki nastąpi z końcem grudnia bież. roku. W czasie nadchodzących świąt kolejka prawdopodobnie nie będzie jeszcze uruchomiona.

Mimo braku śniegu

Narciarze krakowscy przygotowują się do sezonu zimowego

Jakkolwiek słoneczne i bezśnieżne pierwsze dni grudnia radują raczej większość ludzi — są jednak tacy, którzy z niepokojem spoglądają na bezchmurne niebo i przedzierające się z trudem przez mgły słońce. Radowali się oni już kilkanaście dni temu, kiedy pierwsze płatki śniegu zawirowały w powietrzu — radość ich jednak nie trwała długo, bo kilka mroźnych dni nie spowodowało jeszcze tak wyczekiwanych przez nich opadów śnieżnych. Ci ludzie, którzy z takim wytęsknieniem oczekują pierwszego śniegu — to narciarze.

Zaglądnijmy do krakowskich narciarzy i zobaczmy, jak przygotowali się oni do tak bliskiego już (mimo kapryśnej pogody) rozpoczęcia sezonu zimowego. A więc zaczynamy nasz obchód...

Lasek Wolski to prawdziwy raj dla wszystkich sportowców. Tutaj o każdej porze roku uganiają się młodzi ludzie w dresach, a jesienią biegają po zeschłych liściach narciarze. Po czym ich odróżnić od innych? Wszyscy biegają z kijami narciarskimi. Od takiego właśnie spotkania z narciarzami Budowlanych zaczęła się nasza rozmowa.

Prowadzona od wczesnej jesieni zaprawa przygotowała narciarzy kondycyjnie. Osobno trenowali tutaj zjazdowcy, osobno biegacze i skoczkowie. Treningi prowadzili, a raczej prowadzą w dalszym ciągu trenerzy **Voisé, Pucek i Dawidek.** W tej chwili sekcja narciarska Budowlanych w Krakowie liczy ok. 60 zawodników, w tym 32 sklasyfikowanych. W **Nowej Hucie niestety nie stworzono silniejszej bazy narciarskiej.** O stworzenie w Nowej Hucie mocnego ośrodka narciarskiego muszą się jednak postarać zarówno **sekcja społeczna Budowlanych jak i Rada Okręgowa.**

Osobny rozdział stanowi słaba praca Zakopanego. Trenujący miejscowych Budowlanych **instruktor St. Wawrytko I nie przejawia niestety większej aktywności.** A chyba nikt w Polsce nie ma lepszych warunków treningowych niż właśnie zakopiańczycy...

W trakcie organizacji jest również sekcja narciarska w Myślenicach, gdzie specjalny nacisk położy się na młodzież. Trenerem myślenickiej młodzieży ma być znany szermierz **Twardoków,** będący równocześnie instruktorem narciarskim. Krakowscy Budowlani wystąpili ostatnio z cenną inicjatywą; wyświetlali dla swoich członków filmy narciarskie, zaznajamiając ich „naocznie" z najnowocześniejszą techniką narciarską.

W krakowskiej GWARDII narciarze nie przerwali pracy ani na wiosnę ani w lecie. Po raz pierwszy zastosowano tutaj całoroczną zaprawę i to pozwala nam sądzić, że gwardziści wyjdą na śnieg naprawdę solidnie przygotowani. A sprawdzianem należytej kondycji gwardzistów były dobre wyniki, jakie uzyskali oni w jesiennym biegu na przełaj.

Narciarze Gwardii nastawiają się raczej na konkurencje biegowe i skoki uważając, iż ukształtowanie terenowe okolic Krakowa sprzyja przede wszystkim rozwojowi tych konkurencji. Rzecz jasna, nie zaniedbuje pracy ze zjazdowcami — głównym ich jednak celem jest wychowanie sobie spośród juniorów zdolnych biegaczy, zjazdowców i skoczków. Trenerem krakowskich gwardzistów jest *mgr Petek,* który pilnie przestrzega m. in. prowadzenia przez zawodników książeczek treningowych co w dużym stopniu pomaga w racjonalnym prowadzeniu treningów. A plany gwardzistów? Start we wszystkich zawodach oraz spopularyzowanie w naszym mieście narciarskich biegów petrolowych. A więc bardzo cenna inicjatywa. A teraz trochę cyfr. Sekcja liczy 50 członków (w tym 10 kobiet) 15 zawodników sklasyfikowanych, prawie wszyscy posiadają odznaki SPO. Wśród zawodników solidną pracą wyróżniają się **Smorągiewicz, Mlekodaj i Furtak.**

KOLEJARZ

Narciarze krakowskiego Kolejarza mają już ustaloną markę. Zobaczymy też jak tutaj przygotowano się do sezonu.

Sekcja przestawiła się zdecydowanie na pracę z juniorami, zwracając szczególną uwagę na konkurencje biegowe. Opracowujące przestrzenny plan rozwoju narciarstwa w ZS Kolejarz, postanowiono konkurencje zjazdowe przerzucić głównie na Bielsko, Suchą, Zakopane, a częściowo także i Kraków, biegowe zaś uprawiać w ośrodkach typowo nizinnych (Warszawa, Kielce oraz również częściowo Kraków). Tak więc krakowscy Kolejarze szkolić będą zarówno zjazdowców jak i biegaczy, główny nacisk kładąc jednak na szkolenie tych ostatnich. No a przede wszystkim praca z juniorami.

Narciarze Kolejarza znani są z tego, iż na nartach jeżdżą nawet... w lipcu. Tak było i w tym roku; zorganizowali bowiem w lecie 3-tygodniowy obóz narciarski na Kasprowym Wierchu, trenując na dużych płatach śniegu. W chwili obecnej czynny jest w Zakopanem centralny ośrodek szkolenia narciarskiego ZS Kolejarz i tutaj przygotowują się do niedalekich już startów. A bolączki? To przede wszystkim brak działaczy (**rzetelną pracą wyróżnia się tutaj Wł. Piliński**), brak etatów in struktorskich i nieobsadzony etat trenera.

CZY NARCIARZE STARTU DOBRZE WYSTARTUJĄ?

Najmłodsze obok Zrywu zrzeszenie Start zaplanowało narciarską pracę w naszym województwie w czterech ośrodkach: w Zakopanem, Nowym Targu, Krościenku i Krakowie. Startowcy nie nastawiają się jeszcze w tym roku na wyczyn. Starając się o spopularyzowanie narciarstwa wśród swoich członków, podległe branżowo temu zrzeszeniu zakłady pracy skupiają sporo młodzieży i z niej właśnie startowcy planują wychować sobie przyszłych mistrzów zjazdu, biegu, skoków...

Na Olczy (Zakopane) przy miejscowym ośrodku spółdzielczym startowcy budują skocznię terenową, która będzie pierwszym obiektem narciarskim zrzeszenia w woj. krakowskim. Zrzeszenie Start w naszym województwie nie uskarża się na brak sprzętu narciarskiego i funduszy — gorzej jest natomiast z działaczami, których w tym zrzeszeniu jest raczej nie wielu. Jeżeli chodzi o sekcję narciarską Startu w Krakowie, to ta jest dopiero w stadium organizacji (przy spółdzielniach skórzanych).

SPÓJNIA...

I na zakończenie naszego krótkiego spaceru — o Spójni. Centralna sekcja narciarska Spójni w naszym woj. istnieje w Nowym Targu, gdzie utworzono ostatnio szkółkę młodzieżową na Kowańcu. Ponadto w Zakopanem powstaje terenowe koło sportowe przy 8 zakładach pracy, które skupiać będzie podległych branżowo temu zrzeszeniu narciarzy. Mocny ośrodek Spójni istnieje również w Szczawnicy.

Tyle pokrótce o przygotowaniach krakowskich narciarzy do sezonu. A następnym razem spotkamy się już chyba na śniegu...

ZB. RINGER

Hokeiści również gotowi do startu

Wskazówki zegara wskazują godzinę 9-tą. Z szatni wychodzą hokeiści Ogniwa Kraków, rozpoczynając swój zwykły, roboczy dzień na stalinogrodzkim lodowisku. Po chwili ucho nasze z przyjemnością łapie charakterystyczny chrzęst łyżew oraz suchy stukot kijków. Tafla nabrzmiewa życiem i radością. Po krótkiej rozgrzewce, na dany przez trenera znak, zawodnicy jakby za dotknięciem czarodziejskiej różdżki tworzą odpowiednie pary, trenując podanie krążkiem.

— Musi ono być szybkie, po nim rozpoczynamy ostry start a następnie ćwiczymy hamowanie — objaśnia Wł. Michalik, jeden z najlepszych pedagogów w tej dziedzinie sportu.

Zawodnicy w skupieniu słuchają słów trenera, starając się dokładnie do nich zastosować. Powtarzają zagrywki. Pracowite kwadranse szybko mijają. Jeszcze trochę sparringu i miejsce „ogniwiaków" zajmą czekający już w boksie na swoją kolejkę hokeiści krynickiej Unii. Oczywiście w szatni rozpętą się ożywiona dyskusja na temat, przeprowadzonego dziś treningu.

Zawodnicy solidnie przykładają się do ćwiczeń. Rozumieją bowiem dobrze, że w grudniowych eliminacjach do pierwszej ligi czekać ich będzie trudne zadanie. Toteż po zakończeniu treningu na lodowisku w Stalinogrodzie planują rozegranie kilku spotkań towarzyskich z **Ogniwem Cieszyn, Unią Krynica czy Spójnią Nowy Targ.**

Pełną garść interesujących informacji o obecnym zespole Ogniwa udzielił nam trener Michalik, mówiąc:

— *Drużyna krakowska uzupełniona obecnie zawodnikami byłego OWKS: Richterem, Witekiem, Miołczykiem, Kołodziejem, Wilowskim, Rerichem, Montanem i Olbrychtem stanowi niewątpliwie wartościowy zespół. W skład jego wchodzą przeważnie zaawansowani technicznie hokeiści, obeznani ze swoim „fachem". Nie mniej muszą oni przywyknąć sobie zasady nowoczesnego hokeja, polegające między innymi na błyskawicznym podawaniu krążka,*



tak często stosowanym przez zawodników drużyn radzieckich. Ponadto hokeiści Ogniwa grają jeszcze za miękko. Wady te muszą być wykorzenione.

Na podstawie dotychczasowej obserwacji zawodników trener Michalik przewiduje następujący skład drużyny: bramkarze — **Rychter, Kaliński,** obrońcy — **Kopczyński, Szwabental, Witek, Miołczyk, rez. Czułowski i Kołodziej, I atak — Wilowski, Montan, Rerich, II atak — Radwański, Korzeniak, Masarczyński, III atak — Gołąbek, Ostrowski, Olbrycht, rez. Jósewicz i Stanach.**

O przygotowaniach pierwszoligowej Unii Krynica pisaliśmy niedawno. W ubiegłą sobotę „unici" zakończyli na lodowisku w Stalinogrodzie trzytygodniowy trening, prowadzony pod doświadczonym „okiem" wielokrotnego reprezentanta Polski — **Csoricha.** Młodzież dużo skorzystała z jego bogatej znajomości taktyki, co znalazło swój wyraz w wysokich zwycięstwach sparringowych.

W składzie zespołu notujemy małą zmianę. Drużynę Unii zasilił mianowicie były zawodnik Gwardii (Stalinogród) — inż. Jasiński przenoszący się na stałe do Krynicy.

Z rozmowy z Csorichem dowiadujemy się, iż o ile dopiszą warunki atmosferyczne zespół krynicki rozegra kilka spotkań towarzyskich. Podobne mecze przewiduje na swym terenie Spójnia Nowy Targ.

Przygotowania hokeistów do rozgrywek mistrzowskich idą pełną parą i są zapięte na ostatni guzik. Przebieg ich wykazuje dalszą konsolidację drużyn. Po treningach na sztucznym lodowisku ostatnim akordem przygotowań będą mecze towarzyskie, które dadzą jaśniejszy obraz właściwego układu sił.

A. ŚLUSARCZYK

O wejście do ligi hokeja na trawie

Ostatni mecz w hokeju na trawie rozegrany został w dniu wczorajszym między **AZS (Stalinogród) a Stalą (Gliwice).** Zawody dały wynik **nierozstrzygnięty 1:1 (1:1).** Spotkaniem tym zakończone zostały rozgrywki o wejście do ligi hokeja na trawie, w wyniku których do ekstraklasy zakwalifikowały się: **Ogniwo Gniezno i AZS Stalinogród.**

Dr ST. MIELECH

Nowoczesna taktyka gry w piłkę nożną

System W M

Każdy entuzjasta piłkarstwa, który przed wojną uczęszczał na zawody zauważy, iż obecnie inaczej gra się w piłkę nożną niż przed 10 laty. Tak jest istotnie; różnice w grze są duże, a są one wynikiem zmiany przepisów i nowych założeń taktycznych gry.

ZMIANY PRZEPISÓW

W r. 1925 FIFA zmieniła przepis gry o spalonym. Według nowych przepisów zawodnik był „spalony" jeżeli w momencie podania mu piłki wprzód przez partnera nie miał przed sobą 2 przeciwników. Dawniej musiał ich mieć trzech, co doprowadziło do stosowania tzw. „systemu jednego obrońcy" utrudniającego zdobycie bramki. Po zmianie przepisów stwierdzono jednak, iż w stosunku do ataku obrona jest za słaba. To dało impuls do powstania „systemu W M", do zmiany rozstawienia drużyny i do innego określenia obowiązków zawodników. Gra w piłkę nożną się zmieniła. Powstał nowoczesny futbol.

SYSTEM W M

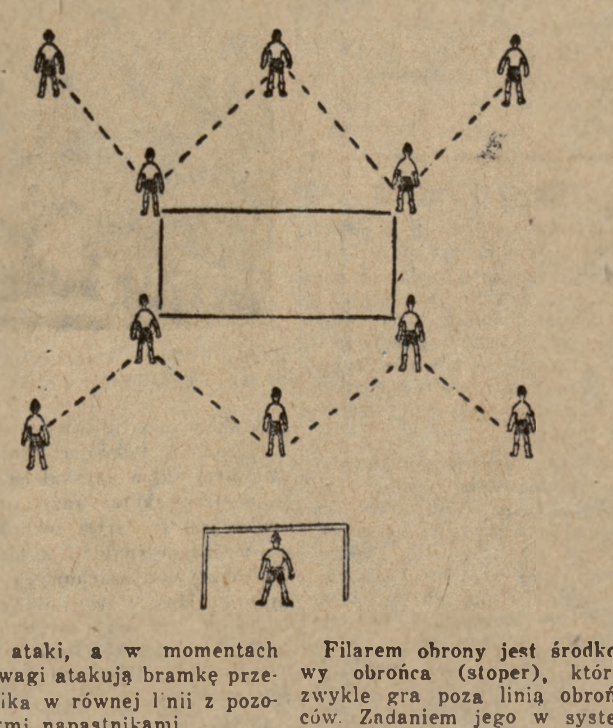
System „WM" zwany również systemem „trzech obrońców" powstał w Anglii w r. 1930. Twórcą jego był **Herbert Chapman.** Zmienił on klasyczne rozstawienie drużyny w ten sposób, że w ataku linia łącząca pozycje wyjściowe napastników dawała kształt litery W, a przez cofnięcie środkowego pomocnika poza linię obrońców linia łącząca pozycje pomocników i obrońców dawała kształt litery M. Stąd nazwa systemu W—M.

W systemie W M wysunięta naprzód trójka napastników ma zadanie wykończania ataków przygotowanych przez tzw. „kwadrat magiczny" tj. cofniętych w tył łączników i pomocników. Środkowy napastnik przestał być kierownikiem napadu, a zadaniem jego stały się przeboje i strzelanie przy każdej okazji do bramki przeciwnika. Wysunięci skrzydłowi nie ograniczali się do biernego oczekiwania na piłkę, lecz wraz ze środkowym napastnikiem tworzą trójkę wewnętrznej ataku pozycji do strzelania bramek; w systemie W M otrzymali zadanie „ścinania rogów", zjeżdżania do pola karnego i strzelania do bramki.

Łącznicy w systemie W M grają między oboma polami karnymi; mają oni zadania defenzywne i jednocześnie montują ataki, a w momentach przewagi atakują bramkę przeciwnika w równej linii z pozostałymi napastnikami.

Zadaniem bocznych pomocników jest obstawianie łączników strony przeciwnej, a poza tym zaleca się im inicjowanie akcji ofensywnych.

Obrońcy kryją skrzydłowych; gra ich podobna jest do dawnej gry bocznych pomocników.



Filarem obrony jest środkowy obrońca (stoper), który zwykle gra pozą linią obrońców. Zadaniem jego w systemie W M jest obstawianie środkowego napastnika strony przeciwnej.

NASTĘPSTWA WPROWADZENIA SYSTEMU W M

Wprowadzenie systemu W M pociągnęło za sobą szereg zmian w taktyce, technice a nawet w przygotowaniu kondycyjnych. Jest to system defensywny wysuwający na pierwszy plan zasadę: „przede wszystkim własne bezpieczeństwo". Konsekwencją tej zasady było obstawianie (krycie) wszystkich przeciwników. Dużego znaczenia w taktyce nabrało „planowanie gry". Bramki spodziewano się zdobywać przez zaskoczenie przeciwnika szybkim wypadem. Do tego celu musiano dostosować wyszkolenie zawodników. Zawodnicy musieli opanować szybką technikę (szybkie opanowanie piłki, szybkie podawanie bez gaszenia „jednym dotknięciem piłki", strzelanie bez zatrzymywania piłki itd.); zwiększyły się wymogi przygotowania kondycyjnego zawodników, gdyż gra stała się szybsza i przygotowanie wystarczające do dawnego „chodzonego futbolu" nie mogło już gwarantować sukcesu. Zmienił się również styl gry, zniknęły zagrania trójkątami, natomiast szerokie zastosowanie znalazły długie przerzuty i podania prostopadłe, a zamiast podań „na nogę" weszły w modę podania „na dobieg". Zaniechano po długich podań przywrócono znaczenie grze głową. Zasada strzelania „poprzez obronę pociągnęła konieczność opanowania strzału z daleka i dlatego w każdej prawie drużynie są specjaliści od egzekwowania rzutów wolnych z daleka.

Cechą wyszkolenia zawodników stał się uniwersalizm i sztuka grania na różnych pozycjach, oraz nawrót do nauki wózka.

SYSTEM W M ZDOBYWA ŚWIAT

Powodzenie Arsenalu w mistrzostwach Anglii i w zawodach o puchar w latach 1930—1936 uznano za dowód skuteczności systemu W M, który rozpowszechnił się po całym świecie (z małymi wyjątkami).

18 lat upłynęło zanim system W M dotarł do Polski. Pierwsze próby przeprowadzono u nas w latach 1938—1939, kiedy to propagował system W M ówczesny trener reprezentacji Alex James, jednakowoż dopiero po wojnie został on zastosowany w Polsce na szeroką skalę.

System W M dawał korzystne rezultaty jeśli był zaskoczeniem i gdy się go stosowało przeciwko drużynie grającej w klasycznym rozstawieniu. Ujemne jego skutki i braki wyszły na jaw wówczas gdy obydwie drużyny nim grały.

Ale o tym, o odmianach systemu W M — następnym razem.

Najlepsi sportowcy Krakowa

EWA FOGELMAN zdobyła pierwszą klasę sportową



Jedną z utalentowanych naszych tenisitek jest zawodniczka krakowskiego Kolejarza — *Ewa Fogelman.* Uzyskała ona w minionym sezonie wiele zaszczytnych wyników, zwyciężając w turnieju klasyfikacyjnym w Szczecinie takie „rakiety", jak Piątkową, Stępkowską, Krawczykównę czy Rudowską w czasie turnieju o mistrzostwo Wybrzeża. Dzięki tym sukcesom obiecująca krakowianka zdobyła pierwszą klasę sportową i sklasyfikowana została na tegorocznej ogólnopolskiej liście seniorek na 10 pozycji a wśród swoich rówieśniczek — juniorek zajmuje pierwsze miejsce.

16-letnia Ewa tak opowiada o początkach swej kariery tenisowej:

— *Po raz pierwszy dałam się „wyciągnąć" na kort w roku 1950, aby przyglądnąć się grze moich rodziców, z zamiłowaniem uprawiających biały sport. Tenis, jak to się mówi „wziął" mnie. Spróbowałam i ja odbić kilka piłek. Mimo, iż pierwsze uderzenia nie wypadły nadzwyczajnie, a właściwie prawdę mówiąc — całkiem nie zadowalająco, to jednak nie zraziłam się i rozpoczęłam systematyczną naukę. Pierwsze kroki stawiałam pod kierunkiem instruktora Drozdowskiego. Zwycięstwo odniesione w pierwszym kroku tenisowym zdopingowało mnie do jeszcze pilniejszego, bardziej wytrwałego treningu.*

— A jak przeszły następne lata?

— *Właściwie pierwsze owoce mej pracy zbieram dopiero w roku 1952, zdobywając mistrzostwo Krakowa w konkurencji juniorek. Za najbardziej pomyślny uważam jednak miniony sezon, a zwłaszcza wyniki uzyskane w turnieju klasyfikacyjnym seniorek, jak i w turnieju o mistrzostwo Wybrzeża, w którym przegrałam dopiero w półfinale z Andrutową.*

— Niewątpliwie pracowity to był rok, teraz zapewne z uwagi na martwy sezon rakieta powieszona została „na kołku"?

— *O, nic podobnego Wszyscy tenisiści naszej drużyny odbywają bowiem regularne treningi na sali. Biorę w nich czynny udział. Ponadto z zamiłowaniem uprawiam koszykówkę wyrabiającą szybki refleks, tak bardzo potrzebny każdemu tenisiście.*

Dodać należy, że Ewa Fogelman łączy sport z zajęciami szkolnymi Będąc uczennicą VIII Liceum Ogólnokształcącego osiąga dobre wyniki w nauce. Jej największym marzeniem jest ukończyć w przyszłości studia na Politechnice krakowskiej oraz zostać czołową tenisistką naszego kraju. Spodziewamy się, iż ambitną, wytrwałą pracą dopnie pięknego celu, czego jej serdecznie życzymy.

(as)

Po zwycięstwie w Wembley

Trener Mandi mówi o systemie gry piłkarzy węgierskich

Zwycięstwo węgierskich piłkarzy w Wembley nad reprezentacją zawodowców angielskich wywołało olbrzymie wrażenie na całym świecie. Żywo analizuje się przebieg tego spotkania, wysuwa się wnioski na temat przyczyn porażki Anglików, którzy stracili hegemonię w piłce nożnej.

Mówi się powszechnie, iż w Wembley Węgrzy zdobyli nieoficjalne mistrzostwo świata. Czy słusznie?.. przecież poza Anglią są jeszcze południowi Amerykanie, jest Francja, Hiszpania.

Anglia w bieżącym roku przegrała w południowej Ameryce 1:2 z Urugwajem, i 1:3 z Argentyną, lecz niewątpliwie waga zwycięstwa Węgier odniesionego na terenie angielskim, przed angielską publicznością jest dużo większa od zwycięstw piłkarzy południowo-amerykańskich.

Część europejskich drużyn pokonali Węgrzy podczas igrzysk olimpijskich w roku ubiegłym, inne jak Włochy, Szwajcarię, CSR, czy Austrię po Olimpiadzie względnie w bieżącym roku. Z drużyn, z którymi Węgrzy nie grali — Francja gra w bieżącym sezonie słabiej niż w roku ubiegłym, a forma Hiszpanii jest zagadką.

Węgrzy poszczycić się mogą **wspaniałym bilansem wyrażającym się 43 zwycięstwami, 7 remisami i 7 porażkami w 57 spotkaniach międzypaństwowych rozegranych po wojnie (stosunek bramek 235:77). Na przestrzeni ostatnich trzech lat Węgrzy nie przegrali żadnego meczu.**

Tak imponującym osiągnięciem nie może poszczycić się żaden z ich konkurentów, ani Brazylia ani dotychczasowy oficjalny mistrz świata Urugwaj. **Dlatego bez przesady można powiedzieć, iż w chwili obecnej Węgrzy są najlepsi na świecie.**

Na czym polega wyższość gry węgierskich piłkarzy? Czym górowali oni nad Anglikami; czy mocą kondycją lub techniką? Anglicy posiadający 4 ligi zawodowe mają wielu technicznie dobrze wyszkolonych piłkarzy, którzy również dysponują dobrymi warunkami fizycznymi. A więc chyba w taktyce gry tkwi tajemnica sukcesów węgierskich.

Posłuchajmy co na ten temat mówi kierownik trenerów węgierskich **Mandi**, jeden z twórców węgierskiego stylu gry:

— Drużyna nasza stosuje system „WM", lecz w formie poprawionej. Systemem WM rozpoczynamy grę, lecz potem dostosowujemy go do gry przeciwnika. Nasz środkowy obrońca gra rolę stałego strażnika środkowego napastnika drużyny przeciwnej. Boczni obrońcy w zasadzie trzymają w szachu skrzydłowych przeciwnika, lecz jednocześnie gotowi są do interwencji w miejscu gdzie przeciwnik wywierałby silniejszy nacisk. Nasz środkowy napastnik cofa się nieco, by mieć na oku całe boisko i móc kierować akcją zaczepną. Zadaniem łączników jest raczej atakować niż brać udział w grze defensywnej. Często zdarza się, iż nawet nasi pomocnicy włączają się do natarcia. **Dzięki tej elastycznej taktyce osiągamy to, że drużyna węgierska stosując zasadniczo system WM, gwarantujący jej bezpieczeństwo własnej bramki, jest jednocześnie stale gotowa do natarcia.**

Reprezentacja nasza gra nowocześnie **stosując wiele zmian pozycyjnych w akcjach ofensywnych.** Zmianami i prosto padłymi podaniami „w uliczkę" udało się nam w meczu ze Szwajcarią rozbić ich „rygiel szwajcarski" *(system gry reprezentacji Szwajcarii wprowadzony przez austriackiego trenera Rappana—przyp. red.).*

Wiele drużyn próbuje stosować zmiany, lecz większość albo nie wytrzymuje tempa tych zmian przez pełne 90 minut gry, albo też nie potrafi ich prawidłowo wykonać. Zmian nie wolno improwizować, trzeba je — tak jak nasza pierwsza reprezentacja — wyćwiczyć. Pod tym względem już w drugiej naszej reprezentacji notujemy pewne braki.

Nowoczesny futbol polega na stałym ruchu i ciągłej zmianie miejsc. Jest to gra, w której piłkarz bez straty czasu, możliwie z powietrza podaje piłkę swemu partnerowi, aby jak najszybciej zbliżyć sie do bramki przeciwnika. W następstwie ciągłego ruchu gracz uwalnia się spod opieki przeciwnika i może podawać piłkę do stale zmieniających miejsca niekrytych partnerów. Ataki ze zmianami miejsc są najbardziej rozwiniętą formą taktyki ofensywnej. **Nowoczesna gra stała się szybszą niż dawniej.** Zawodnicy nie tylko szybciej startują do piłki, szybciej ją oddają i strzelają, ale przede wszystkim szybciej rozpoznają sytuację. Podawanie na oślep, niecelne jest bezmyślnością nie mającą nic wspólnego z nowoczesną grą. Gdy obrona skupiona jest pod bramką należy grać skrzydłami. **Szybka gra wymaga mistrzowskiej techniki.** Trudniej jest podać dokładnie piłkę z powietrza, niż po zatrzymaniu i ustawieniu jej sobie.

Wiele wysiłku i czasu kosztowało ustalenie taktyki gry drużyny węgierskiej i wypracowanie skuteczności ataku, ale to się opłaciło. Gra nasza jest zawsze pełna inicjatywy, urozmaicona a co najważniejsze — dzięki jej stosowaniu wypracowujemy najbardziej korzystne pozycje do strzelania bramek.

Do wypowiedzi trenera Mandiego nie trzeba wiele dodawać. Wyjaśnił on w sposób fachowy i przekonywujący zasadnicze cechy taktyki węgierskiej, taktyki, która odnosi sukcesy na wszystkich boiskach Europy, przed wyższością której skapitulowali Anglicy, niepokonani dotychczas przez nikogo na swym terenie.



Tym razem bramkarz angielski Merrick złapał piłkę, posłaną na bramkę przez jednego z napastników węgierskich. Merrick, jak wiadomo, skapitulował 6 razy w meczu Anglia—Węgry, który przyniósł wspaniałe zwycięstwo piłkarzom węgierskim.

Węgry i Puskas

Wśród czołowych europejskich dziennikarzy sportowych przeprowadzono niedawno ankietę na temat: „Kto zostanie zwycięzcą piłkarskich mistrzostw świata"? Zdecydowana **większość odpowiedzi typuje jako kandydata na mistrza świata reprezentacyjną drużynę Węgier.**

Ankieta zapraszała również do wytypowania „najlepszego piłkarza roku". 150 głosami za najlepszego zawodnika europejskiego uznany został kapitan węgierskiej, narodowej drużyny piłkarskiej i kapitan budapeszteńskiego Honvedu — Ferenc Puskas. Na drugim i trzecim miejscu znaleźli się dwaj piłkarze angielscy Wroght i Lofthouse z 44 i 43 głosami, czwarte przyznano Bonifaciemu (Włochy) — 21 głosów, piąte Ocwirkowi (Austria) — 16



III
JAK URZĄDZIĆ WYCIECZKĘ NARCIARSKĄ?

W pracy koła sportowego w okresie zimowym wiele uwagi poświęcić trzeba wycieczkom i wędrówkom narciarskim. Są one doskonałym przygotowaniem do raidów narciarskich, dając przy tym uczestnikom moc pięknych wrażeń, zaznajamiając z krajobrazem, ucząc i wychowując.

Formy wycieczek mogą być różne — przed zaplanowaniem należy jednak szczegółowo omówić z kandydatami rodzaj i trasę wędrówek, a to aby dać wszystkim możność należytego przygotowania się.

Najmniej czasu — i najmniej przygotowań wymagają oczywiście kilkugodzinne wycieczki w najbliższe okolice i miejsca zamieszkania, które zresztą doskonale łączyć można z jakimś określonym zadaniem jak np. zdobywanie norm SPO czy urządzenie krótkiego kursu narciarskiego.

Chcąc zwiedzić okolice dalej położone urządzimy wycieczki jednodniowe, półtoradniowe (połączenie soboty z niedzielą) ewentualnie kilkudniowe.

Przygotowanie wycieczki objąć winno dokładne ustalenie trasy i czasu przewidywanego na jej przejście oraz dobór uczestników według wieku i umiejętności narciarskich. Ilość uczestników nie powinna przekraczać 20 osób. Przy wycieczkach dłuższych opracować trzeba program dla każdego etapu oraz pomyśleć o zapewnieniu narciarzom kwater i wyżywienia. Przed wycieczką należy też ustalić niezbędny sprzęt i przybory turystyczne, jakie uczestnicy winni bezwzględnie zabrać w drogę, nie zapominając o apteczce oraz reparaturce, baczną uwagę zwracając na ubiór.

Ustalając czas potrzebny na przemarsz wybranej trasy pamiętać trzeba, że w terenie górskim odległość obliczamy nie na kilometry lecz na godziny jazdy na nartach, przy czym liczyć się będziemy z siłami najsłabszego uczestnika wycieczki.

I jeszcze jedno — nie zapomnijmy o zaopatrzeniu wycieczkowiczów w protokoły odznak GON i NON.

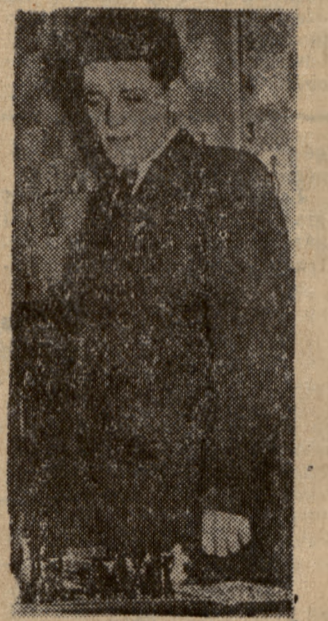
W następnym numerze przeczytacie o tempie obowiązującym na wycieczkach i zachowaniu się w schroniskach.

Pokłosie szachowych mistrzostw Polski

Ostatnio zakończył się w Krakowie XI turniej o tytuł mistrza Polski w szachach. Na marginesie mistrzostw warto zaznaczyć, że w okresie przedwojennym rozegrano zaledwie cztery tego rodzaju turnieje, podczas gdy po wojnie zdążyliśmy zorganizować ich już siedem. Wskazuje to na kolosalny rozwój szachów, która to gra, dzięki należytemu zrozumieniu i poparciu naszych władz sportowych, osiągnęła w chwili obecnej dobry poziom.

Zwycięzcami dotychczasowych mistrzostw Polski byli:

WARSZAWA	1926	Przepiórka przed Frydmanem
ŁÓDŹ	1927	Rubinstein przed Tartakowerem
WARSZAWA	1935	Tartakower przed Najdorfem
JURATA	1937	Tartakower przed Stahlbergem
SOPOT	1946	Śliwa przed Gadalińskim
KRAKÓW	1948	Makarczyk przed Gawlikowskim
POZNAŃ	1949	Plater przed Tarnowskim
BIELSKO	1950	Balcarek przed Platerem
ŁÓDŹ	1951	Śliwa przed Makarczykiem
STALINOGRÓD	1952	Śliwa przed Makarczykiem
KRAKÓW	1953	Śliwa przed Szapielem.



Bogdan Śliwa — czterokrotny szachowy mistrz Polski

Krakowianin Śliwa zdobył mistrzostwo Polski czterokrotnie, **przy czym uzyskał on tytuł mistrzowski trzy razy z rzędu, co jest swoistym rekordem nie mającym analogii w historii rozgrywek szachowych innych krajów.** W turnieju krakowskim nie wykazał on co prawda szczytowej formy, nie mniej jednak zwyciężył w sposób przekonywujący.

Rozwój szachów polskich oraz odbywające się corocznie półfinały mistrzostw Polski wyłaniają stale nowe kadry młodzieży szachowej, która specjalnie w turnieju krakowskim, pod nieobecność kilku mistrzów zdobyła wysokie lokaty. Bardzo miłą niespodzianką było uzyskanie przez debiutantów Ziembińskiego i Brzózkę tytułów mistrzowskich.

Turniej krakowski nosił charakter bojowy, czego dowodem jest stosunkowo mała ilość remisów (43 z ogólnej ilości 153 rozegranych partii). Najbardziej „remisowo usposobieni" okazali się Brzózka, Grynfeld i Plater, którzy uzyskali po osiem remisów, natomiast najbardziej bojowy był Gadaliński, który zremisował zaledwie jedną partię.

Najwięcej zwycięstw uzyskał Śliwa — 11, zaś jego najgroźniejsi i najbliżsi konkurenci Szapiel i Ziembiński po 8.

Turniej wykazał szereg braków naszej czołówki. Mistrz Śliwa w dalszym ciągu rozgrywa słabo debiuty. Ponadto z braku częstego treningu b. często znajduje się w niedoczasie. Grynfeld, Plater i Gadaliński nie pogłębiają swojej wiedzy, przy czym Grynfeld oraz Gadaliński grają często „va banque", zaś Plater celuje w czysto technicznym rozwiązywaniu problemów. Obiecujący Szymański musi zrozumieć, że samym talentem nie można wygrać partii. Makarczykowi nigdy przed tym nie zdarzało się nie wykorzystać takich przewag jak np. w partii z Platerem. Szapiel po za jedną przegraną przez niedoczas z Mięsowiczem wykazał najrówniejszą formę. Z nowych mistrzów bardziej podobał się Ziembiński, który przez swoje naukowe podejście rokuje duże nadzieje na przyszłość.

A. T.

Humor szachowy



— Czy kolega zdobył już SPO?

— Nie, ale właśnie w tej chwili zdobyłem wieżę!



— Popatrzcie, to jest wybitny sportowiec...

— Kto, ten staruszek?...

— Tak, to bardzo dobry... szachista!



REDAGUJE KOLEGIUM
Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „PRASA"
Adres Redakcji: Kraków Wielopole 1/IV p — tel. 543 58
Adres Administracji: Delegatura RSW „Prasa" Kraków Wiślna 2 III p. tel. 558 62, 541 246 66.
Biuro Ogłoszeń i Reklam: — Kraków, Rynek Główny 46 — I p. — tel.: 553 40.
Krakowska Drukarnia Prasowa. — Przedsiębiorstwo Państwowe Kraków, Wielopole 1, tel. 542 52.
M—4—15266